NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok IV. Kraków, sobota 2 kwietnia 1921. Nr. 85.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—, „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—, „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—, „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel. 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp. w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

O handel zagraniczny.

Kraków, 1 kwietnia.

(n) Sprawa handlu zagranicznego nie budzi u nas zainteresowania u ogółu ludności; nie uznajemy dostatecznie znaczenia tego działu handlu dla całego życia gospodarczego państwa; nie zajmujemy się więc jego problemami, pozostawiając walkę ze szkodliwym etatyzmem samemu tylko bezpośrednio zainteresowanemu kupiectwu. Wojna — słusznie czy niesłusznie — nauczyła patrzeć na handel jako na formę bezwzględnego wyzysku, a powodowane opinią publiczną rządy skupiały swe siły wyłącznie w kierunku gnębienia wszystkiego, co z handlem jakąkolwiek miało styczność. Rychło przekonano się, że droga nie prowadzi do celu, że wręcz przeciwnie wielokrotnie potęguje zło, będące nieodzownym skutkiem wojny. Zapatrzony w doktrynę rząd, nie mógł — a nawet i nadal nie może — zdobyć się na ustąpienie przed żelaznemi prawami gospodarczego życia, których nie leżące na linii normalnego rozwoju ustawy zmienić mimo wszystko nie potrafią.

Kagańcowe tendencye dały się handlowi zagranicznemu w równej, a nawet większej mierze we znaki co i handlowi wewnętrznemu. Zapomniano, że handel zagraniczny, tak eksport jak i korzystny import, jest podstawą dobrobytu wewnątrz kraju, głównym czynnikiem poprawy waluty, gospodarczej, organizacyjnej i mocarstwowej sprawności państwa. Rząd opanowała zachłanna chęć ujęcia w swe ręce w zupełności całego procesu wymiany między krajem a zagranicą, choćby z widoczną szkodą dla jej sprężystości. Powołano do życia szereg ociężałych central, dając im monopol pasożytniczego bytowania; handel prywatny skrępowano zaś tyloma przepisami i tak licznemi utrudnieniami — już często nawet na rozporządzeniach nie opartemi — że zamarł on w pierwszych już dniach swego i państwa polskiego żywota. Obok tego konkretnego działania zawiniło też państwo, a w znacznej również mierze i gospodarcze organizacye swą biernością; nie stworzono tych podstawowych warunków, które jedynie rozwój handlu umożliwiają.

Przypatrzmy się tej stronie problemu. Nie można tu winy przypisać wyłącznie państwu; dzieli ją z temże samo kupiectwo. Zaniedbanie ujawniło się przedewszystkiem w kwestyach organizacyjnych i to począwszy od szczebla najniższego do najwyższego. Kupiectwo nie wyłoniło z pośród siebie ciała, któreby zajęło się zbieraniem dat, tyczących się wewnętrznego rynku i udzielaniem ich trudniącym się eksportem lub też handlowi zagranicznemu, zainteresowanemu w sprowadzaniu produktów polskiego pochodzenia; nie stworzono również organu, któryby w kraju szerzył informacye o rynkach zagranicznych, dawał wyjaśnienia o możliwościach eksportu od obcych państw (ceny, taryfy, opłaty cłowe), uprzystępniał wiadomości o firmach zagranicznych. Rząd zaś pozakładał konsulaty, wysłał w różne strony radców handlowych, ale ich sprawozdań — jeśli takie wogóle regularnie nadchodzą — nie wyzyskuje się i nie uprzystępnia się ich wyzyskania. A zadanie to nie trudne, szczególnie łatwo możnaby mu podołać w Małopolsce, posiadającej doskonale wybudowaną organizacyę Izb handlowych i przemysłowych. Izby te powinny być organem odbiorczym dla informacyi zagranicznych z jednej strony, a z drugiej zaś strony winny koncentrować u siebie wszelkie dane o stosunkach gospodarczych w swych okręgach. Udzielanie interesantom ustnych i pisemnych wyjaśnień, a przedewszystkiem komunikowania ich za pośrednictwem własnego periodycznego organu, miałoby bardzo pomyślne skutki. Tak było w

O los Górnego Śląska.

Sprawa górnośląska przed Radę Najwyższą.

Paryski korespondent „Gazety Warszawskiej" donosi: W kołach zbliżonych do Rady ambasadorów, oświadczono mi, że prawdopodobnie około 10 kwietnia gen. Le Rond przybędzie do Paryża, przywożąc ze sobą projekt granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku.

Projekt ów zostanie zakomunikowany rządom sprzymierzonym, które pod koniec kwietnia zbiorą się jako Rada Najwyższa; miejscem zebrania się Rady będzie jedno z miast włoskich, przewodniczyć będzie Giolitti.

Rada wysłucha delegatów rządów polskiego i niemieckiego, poczem poweźmie decyzyę. Jaką będzie ta decyzya, dziś nie można przewidzieć, lecz osoba doskonale poinformowana powiedziała mi, że w kołach angielskich rozważają trzy rodzaje rozwiązania:

1) Linia Kluczborek, Bytom, Raciborz z Gliwicami i Zabrzem dla Niemców, 2) Linia Raciborz, Bytom, z Katowicami i Hutą Królewską, Rybnikiem i Pszczyną dla Polski i 3) Utworzenie z okręgu przemysłowego państwa neutralnego pod protektoratem jednego z mocarstw sprzymierzonych lub Ligi Narodów.

Obsadzenie G. Śląska przez wojska polskie.

Warszawa. „Kuryer Poranny" donosi z Bytomia: Między rządami koalicyi toczy się ożywiona wymiana zdań w sprawie ewentualnego użycia wojsk polskich do obsadzenia przemysłowej części Górnego Śląska na wypadek powtarzania się dalszych rozruchów i aktów sabotażu na tym terenie. Jest obawa, że Niemcy będą chcieli zniszczyć kopalnie. Obsadzenie G. Śląska przez wojska polskie nie przesądzałoby, zdaniem kół koalicyjnych, losu tej ziemi.

Opinia min. Sapiehy o wyniku plebiscytu.

Warszawa. W „Le Journal de Pologne" ukazał się wywiad z min. ks. Sapiehą, w sprawie wyników plebiscytu: „Plebiscyt w okręgach, które zdołały się wyzwolić z pod wpływów propagandy niemieckiej — mówił ks. Sapieha — dał pozytywną większość korzystną dla powrotu kraju tego do Polski. W okręgach górniczych i przemysłowych pszczyńskim, rybnickim, gliwickim, zabrskim, Królewskiej Huty, katowickim, bytomskim, tarnogórskim, strzeleckim i lublinieckim, sąsiadujących z Polską, głosy polskie wynoszą przeszło 53%, chociaż miasta głosowały za Niemcami. Przeszło 500 gmin opowiedziało się za Polską, podczas gdy tylko 140 za Niemcami. W okręgach graniczących z Prusami, raciborskim, kozielskim, głubczyckim, opolskim, kluczborskim i oleskim głosy niemieckie mają większość.

Taka różnica jest z jednej strony wynikiem polityki germanizacyjnej, z drugiej zaś udziału w głosowaniu 190.000 emigrantów niemieckich. Jaka jest wartość moralna głosów tych ostatnich, oceni to komisya kontrolująca ententy. Trzeba z góry zaznaczyć, że w niektórych gminach, które dały większość niemiecką, liczba głosujących emigrantów stanowiła od 46 do 51%.

Dalej podkreślił min. ks. Sapieha, że gdyby pow. kluczborski i oleski nie zostały przyznane Polsce, polskie części G. Śląska byłyby odcięte od Poznańskiego, z którem łączą je naturalne więzy gospodarcze.

Minister na zakończenie raz jeszcze podkreślił, że wartość głosów emigrantów winna być stosownie oceniona przez ententę.

Produkcya węgla w powiatach całkowicie polskich

Bytom. PAT. Produkcya węgla w powiatach rybnickim i pszczyńskim, które się bezwzględnie, bo przeszło 80% tak co do ilości głosów, jak i gmin oświadczyły za Polską, wynosiła w roku 1920 20.7% całej produkcyi górnośląskiej, z czego 14%, t. j. 4,420.000 ton było w powiecie rybnickim, 5.7%, czyli 2,130.500 ton w powiecie pszczyńskim. Górnictwo w tych powiatach jest jeszcze młode, znaczniejszy jego rozwój datuje się od roku 1900, w którym produkcya obu powiatów wynosiła 7% ogólnej wydajności Górnego Śląska, w r. 1906 9%, w r. 1913 15.4%, w r. 1920 20.7%. W powiecie rybnickim wiercą węgiel do głębokości 2.000 metrów. Węgiel w powiecie rybnickim jest silnie koksujacy.

O zachowanie spokoju.

Bytom. PAT. Wydział górniczo-hutniczy polskiego komisaryatu plebiscytowego wydał odezwę do robotników polskich Górnego Śląska, wzywającą ich, aby po wygranym plebiscycie nie dopuścili do zakłócenia porządku. Jeżeli spokój będzie utrzymany, to żadna potęga nie potrafi nam odebrać Górnego Śląska.

Demonstracya niemiecka w Raciborzu.

Bytom. PAT. W środę popołudniu około godziny czwartej zgromadziły się w Raciborzu wielkie tłumy Niemców przed siedzibą polskiego powiatowego komitetu plebiscytowego, domagając się usunięcia komitetu z miasta. Kilku bojowców usiłowało wtargnąć do wnętrza. Zawiadomiony o tem powiatowy kontrolor koalicyjny, wysłał na miejsce kilku oficerów włoskich i polskich członków komisyi plebiscytowej, którzy rozpędzili tłumy.

Wykrycie dalszych składów broni u Niemców.

Bytom. PAT. Władze koalicyjne w poszukiwaniu broni u Niemców skonfiskowały dnia 31 bm. w Bujakowie w powiecie zarbskim 25 karabinów — w Świętosławicach w powiecie bytomskim paczki z rewolwerami i nabojami, w Miechowicach w powiecie bytomskim kilka granatów i rewolwerów.

Austryi przed wojną — a wtedy potrzeba nie była bynajmniej tak pilną ze względu na uregulowane stosunki gospodarcze, w długich okresach żadnym nie podlegające zmianom — z tym jeszcze dodatkiem, że w Wiedniu centralizowano doskonale zorganizowaną sieć informacyjną (Handelsmuseum, Konsularkorrespondenz). Nam jednak daleko jeszcze do tego stanu; pobożne życzenia nie prędko zostaną zrealizowane. Lwowska Izba handlowa zadowala się podawaniem od czasu do czasu dziennikom lwowskim wykazu firm zagranicznych, pragnących nawiązać stosunki z firmami krajowemi, krakowska po zawieszeniu wydawnictwa swych „Wiadomości" nawet i tego skromnego trudu sobie nie zadaje.

Że się rząd temi „banalnemi" sprawami nie zajmuje, temu się i dziwić nie można. Nawet do tak podstawowej i prymitywnej rzeczy jak do ogólnej statystyki handlu zagranicznego trudno mu się przyszło zabrać. Przez cały rok 1919 wogóle statystyki nie było; do kwietnia r. ub. nie notowano transportów wojskowych i central państwowych, później zaś do końca roku nie zestawiano wcale przywozu i wywozu t. zw. towarów wolnych, to znaczy nie podlegających reglementacyi. Tak się więc składa, że nie tylko nie mamy wybudowanej szczegółowej organizacyi handlu zagranicznego, ale nawet wogóle nie wiemy dokładnie i prawdziwie co, ile i skąd przywieźliśmy i co, ile i dokąd wysłaliśmy. A ponieważ statystyka odzwierciedla nie tylko przeszłość, ale też jest wytyczną i przewodnikiem na przyszłość, sprawa nie jest zupełnie drobnej wagi.

Od omówionych wyżej zaniedbań wielekroć gorsze skutki wywołały czynne wystąpienia przeciw handlowi zagranicznemu. Wszystkie nasze artykuły wywozowe, naftę, drzewo, cukier jużto objęto monopolem państwowym, już też uniemożliwiono ich wywóz przez nakładanie niesprężystych i wysokich opłat wywozowych, przez postanowienia o składaniu waluty, nie mówiąc już o wszelakich trudnościach wagonowych, pozwoleniach wywozowych etc. Podobnie się ma rzecz z importem. Za czasów Państwowej Komisyi Przywozu nor malną drogą uzyskania pozwolenia przywozowego było... zejście z normalnej, prawem przepisanej drogi. Zwinięcie komisyi, a wprowadzenie w jej miejsce głównego urzędu przywozu i wywozu nie przyczyniło się do sanacyi uprzednio panujących stosunków. Nadal przywozi się pod prawdziwemi czy fałszywemi deklaracyami całe masy towarów, których do kraju sprowadzać nie wolno. Podziemna droga, którą one do Polski się dostają, odbija się i bezpośrednio na skarbie (utrata ceł) i na konsumentach, płacących za importowane tajemnie towary znacznie wyższe ceny, niż te, któreby uiścić należało w razie ich regularnego do kraju przywozu. A wyklucza się od importu, wbrew najżywotniejszym interesom szerokich warstw konsumentów, rzekomo dla przeprowadzenia cieplarnianej ochrony polskiego przemysłu towary nawet w tych wypadkach, gdy wydajność tegoż ostatniego bezwarunkowo potrzeb kraju zaspokoić nie może. Tego rodzaju protekcya państwowa kraju nie uprzemysłowi, hoduje natomiast niezdrową spekulacyjną konjunkturę, która się na długo utrzymać nie da, a po jej rozbiciu tem bardziej spotęguje kryzys naszej do konkurencyi niesprawnej wytwórczości.

W zasadzie zaczęło w ostatnich tygodniach torować sobie drogę zrozumienie, że usunięcie ograniczeń, wejście na drogę wolności — gdyż w tej tylko atmosferze handel może żyć — jest bezwzględnie konieczne. Od zrozumienia do czynów jest jeszcze jednak daleko. Urzędy war szawskie nie mogą zdobyć się na wydanie władzy z swych rąk. Ot na posiedzeniach Głównego urzędu przywozu i wywozu bez końca mówi się o zakładaniu autonomicznych Izb przywozu i wywozu, przez co regulacyę naszego handlu zagranicznego oddanoby w ręce sfer gospodarczo-społecznych; wysyła się odpowiednie komunikaty do gazet i ma się wrażenie tak i pragnie się takie wrażenie u innych wywołać), że się coś zrobiło. A w rzeczywistości wszystko zostaje po dawnemu. Projekty toną gdzieś w czasie długiej im wyznaczonej drogi, a jeśli wypływają znów na światło dzienne, dzieje się to dopiero wtedy, gdy skonstruowano już nowe programy i nowe plany, którym podobny jak pierwszym los jest pisany.

Jednolity front małej i wielkiej ententy przeciw powrotowi Habsburgów na tron.

Wiedeń. (Tel. wł.). Donoszą z Budapesztu, że Anglia, Francya i Włochy poczyniły przez swoich zastępców w Budapeszcie wspólny krok u rządu węgierskiego z kategorycznem żądaniem spowodowania natychmiastowego wyjazdu ekscesarza Karola z Węgier. Wspomniane państwa mają się także zwrócić do państw sukcesyjnych, przez których terytoryum ekscesarz Karol ma przejechać z powrotem, aby udzieliły mu pozwolenia na przejazd.

Rzym. PAT. (Ag. Stefani). Rządy sprzymierzone wymieniają noty w sprawie powrotu króla Karola na Węgry. Jednogłośnie uznano, że należy się sprzeciwić powrotowi Habsburgów na tron.

Londyn. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że rząd angielski pod żadnym warunkiem nie dopuści do powrotu Habsburgów, ponieważ zdaje sobie sprawę, że powrót byłego króla Karola doprowadziłby do wszelkich możliwych międzynarodowych zawikłań i zagrażałby pokojowi Europy środkowej.

Paryż. PAT. (Havas). „Temps" omawiając powrót byłego króla Karola komunikuje, że został on mimo wielkiego zdziwienia, z powodu swego przyjazdu, przyjęty z wielką względnością. Dziennik oświadcza dalej, że sąsiedzi Austryi i Węgier muszą żądać na przyszłość gwarancyi. Stoimy, pisze dziennik, lojalnie po ich stronie w przekonaniu, że i oni z równą lojalnością staną po naszej stronie, gdyby zachodziła tego potrzeba. Zresztą — kończy dziennik — nie jest Budapeszt jedyną stolicą, której tron czeka władcy. Monachium, które poznało bolszewizm, ma również rząd prawie tak monarchistyczny, jakim jest rząd Horty'ego. Zmiana stosunków w Budapeszcie nie pozostałaby bez wpływu na Wiedeń.

Belgrad. PAT. Jugosłowiańskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu, że Rumunia uważa powrót byłego króla Karola do Węgier za casus belli.

Praga. PAT. Czeskie biuro prasowe donosi: Rząd czeski podjął energiczne kroki z powodu przybycia byłego króla do Budapesztu i jest zdecydowany do energicznych zarządzeń.

Marsz oddziałów Lehara na Budapeszt?

L. Wiedeń. (Telefonem). W tutejszych kołach koalicyi panuje opinia, że w razie marszu oddziałów pułkownika Lehara na Budapeszt, w... ka czesko-słowackie, rumuńskie i jugosłow...kie wkroczą w granice Węgier.

Budap... PAT. Węg. B. Kor. donosi: W związku z pr...zdem byłego króla Karola na Węgry który nast...pił bez wiedzy osobistości odpowiedzialnych, gazeta „Wiener 8-Uhr-Blatt" donoszą że pułkownik Lehar, na czele swoich wojsk oddał się do dyspozycyi byłemu królowi. Węg. Biuro kor. jest upoważnione ze strony urzędowej do stwierdzenia, że powyższe twierdzenie jest tendencyjnym wymysłem.

Agitacya Karlistów.

L. Wiedeń. (Telefonem). Sytuacya w Budapeszcie jest dalej niewyjaśniona. Agitacya karlistów przybiera na rozmiarach. Jutro przedpołudniem odbędzie Zgromadzenie Narodowe tajne posiedzenie.

Nauen. PAT. Radio. Jak donoszą z Budapesztu, aresztowano wielu przywódców ruchu monarchistycznego.

Szwajcarya zaskoczona podróżą Karola.

Berno szwajcarskie. PAT. (Szwajc. agen. tel.) Wiadomość o przybyciu byłego króla Karola do Budapesztu wywołała zdziwienie w sferach rządowych szwajcarskich. O wyjeździe byłego króla [illegible] nie wiedział. Były król i jego najbliższa rodzina posiadali tylko zwykłe legitymacye dyplomatyczne. Z pozwoleniem na pobyt byłego króla był związany warunek, że powstrzyma się od wszelkjei politycznej propagandy w Szwajcaryi. Rząd wdrożył dochodzenia w sprawie wyjazdu króla i bada zarządzenia w razie jego ewentualnego powrotu do Szwajcaryi i pobytu w Szwajcaryi.

Karol uda się do Szwajcaryi?

Wiedeń. PAT. Na posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych zawiadomił kanclerz Mayer, że węgierski przedstawiciel dyplomatyczny dr. Masirevics przybył do niego i oświadczył, że były król Karol powróci do Szwajcaryi oraz prosił o pozwolenie rządu austryackiego na przejazd przez terytoryum austryackie. Przedstawiciel Szwajcaryi poseł Bancart zawiadomił, że Szwajcarya nie sprzeciwia się powrotowi byłego króla Karola do Szwajcaryi. Wobec tego powrót przez terytoryum austryackie będzie mógł nastąpić wobec zgody, jaką wyraziły rządy węgierski i szwajcarski. W czasie dyskusyi przedstawiciele stronnictw oświadczyli się w tym kierunku, że należy uchronić zasady konstytucyi rzeczpospolitej austryackiej przed oddziałaniem wydarzeń węgierskich.

Aresztowanie sprawców zaburzeń komunistycznych w Niemczech.

Berlin. PAT. Pisma berlińskie donoszą, że w nocy z 29 na 30 marca zdołała policya wyśledzić i aresztować główny sztab czerwonej armii w Halle. Sztab mieścił się przy ul. Teichstrasse 14. Posiadał wszystkie oddziały sztabu wojskowego, swoje własne telefony i telegraf iskrowy itd.

Nauen. PAT. Radio. Na podstawie dowodów znalezionych w Halle, dokonano wielu aresztowań wśród przywódców i uczestników ostatniego ruchu komunistycznego w Niemczech środkowych. Nadzwyczajny trybunał w Berlinie w najbliższych dniach zacznie być czynny.

Nauen. PAT. Radio. Uspokojenie w Niemczech postępuje. Komunistom rosyjskim nieudało się wywołać w Niemczech strejku generalnego. W Berlinie panuje zupełny spokój. Wojsko jest nieustannie w pogotowiu. W środę rano dwa bataliony wojsk rządowych wkroczyły do Bitterfelde. W Halle, gdzie policya wykryła główną kwaterę komunistów, zabrano wielką ilość ważnych dokumentów. Dwaj komunistyczni przywódcy, którzy usiłowali uciec, zostali zastrzeleni. Z zabranych dokumentów stwierdzono niezbicie, że wysłannicy rosyjscy usiłują zrewolucyonizować słabsze państwa europejskie, nie wyłączając Niemiec. Policya zarządziła aresztowanie licznych Rosyan, podejrzanych o podburzanie niemieckich komunistów.

O sankcye ekonomiczne.

Paryż. PAT. Havas. „Petit Parisien" donosi, że rząd brytyjski udzielił ambasadorowi Hardingowi instrukcyi w sprawie szybkiego zastosowania sankcyi ekonomicznej.

Czechy a sankcye przeciw Niemcom.

M. Warszawa. (Telefonem). E. E. donosi z Berlina: Według wiadomości z Paryża gen. Weygand udaje się 1 kwietnia do Pragi, rzekomo w celu wręczenia Czechosłowacyi odznak honorowych republiki francuskiej. W rzeczywistości podróż gen. Weyganda ma na celu porozumienie się z czynnikami rządowymi Czechosłowacyi w sprawie udziału tego państwa w sankcyach przeciw Niemcom. Czechosłowacya ma w razie dalszego oporu Niemiec zająć 1 maja linię Menu dla odcięcia w ten sposób Bawaryi od Prus.

Francya, Czechy i Austrya.

M. Warszawa. (Telefonem) Z Wiednia donoszą. Dzienniki dowiadują się z kół dyplomatycznych w związku z ogłoszeniem treści tajnej konwencyi czesko-francuskiej, że wojska czesko-słowackie obsadzą Wiedeń, o ile plebiscyt w Tyrolu, wyznaczony na dzień 24 kwietnia wypadnie na korzyść Rzeszy. Odnośny traktat podpisał Benesz podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu.

Protest Turcyi przeciw ofenzywie greckiej.

Konstantynopol. PAT. (Havas). Rząd konstantynopolitański ogłasza notę protestującą formalnie przeciwko ofenzywie greckiej, nie usprawiedliwionej zwłaszcza w chwili, kiedy sprzymierzeni starają się załatwić w sposób pokojowy problem wschodni.

Konferencya krajowa org. syońskiej zach. Małopolski i Śląska.

Drugie i trzecie posiedzenie.

Drugie posiedzenie

konferencyi rozpoczęło się o godz. 4 popołudniu. **Na samym wstępie** przyjęto wniosek o ograniczenie czasu przemówień do 10 minut. W dyskusyi **w dalszym** ciągu zabierali głos pp.: Storch, Kaner **i Freund**, poczem na wniosek jednego z delegatów **przerwano dyskusyę**, a z kolei wygłosił

adw. dr. Berkelhammer

referat n. t. „Obecna sytuacya w syoniźmie a Keren Hajesod".

Na wstępie przeprowadza mówca analizę obu kierunków, które ścierały się przez długi czas w syoniźmie, t. j. kierunku politycznego i praktycznego. W obszernym wywodzie dochodzi prelegent do wniosku, że zarówno jeden jak i drugi kierunek sam dla siebie wystarczać nie mógł. Życie wykazało, że należytego powodzenia oczekiwać można tylko ze zlania się, z syntezy obu tych kierunków, z ich wzajemnego współdziałania.

Wojna światowa wstrząsnęła posadami żydostwa, zdruzgotała je materyalnie i **moralnie, a co** najboleśniejsze zniszczyła i ten mały dorobek **nasz w Palestynie**, który z takim mozołem dźwigaliśmy, zniszczyła Jiszuw żydowski. W najcięższej chwili jednak nastąpiło największe zwycięstwo, jakie kiedykolwiek za czasów golusu odnieśliśmy, nastąpił tryumf myśli syonistycznej. Pod wpływem zniszczenia drogiego każdemu Żydowi osiedla palestyńskiego, nastąpił przewrót psychiczny i myśl syońska rozsadziła gwałtownie ramy stronnictwa, szczupłe granice jednej partyi i stała się **własnością** całego narodu. Całe żydostwo amerykańskie zjednoczyło się na gruncie platformy palestyńskiej, która stała się hasłem zwołania kongresu. Teraz nastała możność zrealizowania syonizmu politycznego. Syonizm polityczny zwyciężył dlatego, **że** syonizm praktyczny miał już pewne **sukcesy** — i w tem tkwi efekt syntezy obu kierunków.

Aktem prawnopaństwowym, który przypieczętował zwycięstwo syonizmu politycznego, była deklaracya **Balfoura**, zaczem przyszło **San-Remo**, poprzedzone pogromem jerozolimskim, a uwieńczone mianowaniem **Herberta Samuela** wysokim komisarzem Palestyny, trzecim wreszcie aktem **był mandat palestyński**, który w maju br. ma być przedłożony do zatwierdzenia Lidze narodów. Nasz sukces streszcza się w krótkiem zdaniu: **mamy charter znacznie** większy od tego, o jakim **marzył Herzl.**

I zdawało się, że żydostwo spełni zadanie, które dzieje nań włożyły: natychmiastową kolonizacyę Palestyny. A jednak tak się dotychczas nie stało. Dlaczego? zapytuje mówca i zamiast odpowiedzi stawia sobie pytanie: co to jest żydostwo? Przed wojną — odpowiada prelegent — przez żydostwo rozumiano tylko Żydów rosyjskich; tu biło żywe tętno narodu i stąd czerpało żydostwo zachodnie nowe siły, które je chroniły przed zagładą asymilacyjną. Gdy Herzl stracił nadzieję zdobycia żydostwa angielskiego, zwrócił się do Żydów wschodnich i tu znalazł żywy oddźwięk i zrozumienie. Obecnie przeżywamy ciężki okres, gdy żydostwo rosyjskie i ukraińskie leży w gruzach, dotychczasowe centrum jest zniszczone a nowego jeszcze nie mamy. I właśnie w tej chwili — nawiązuje mówca do przerwanej myśli — gdy brak nam ośrodka, centrum żydowskiego, mamy do spełnienia największe zadanie, jakie dzieje nam postawiły: odbudowę Palestyny. Tego trudnego zadania mogłoby się podjąć obecnie tylko żydostwo amerykańskie. ale ono jest jeszcze zbyt zamerykanizowane, zbyt chaotyczne, jak sama Ameryka. **Jako przykład**, ilustrujący chwiejność Ameryki, przytacza mówca stosunek jej do Ligi narodów przed dwoma laty kiedy szlachetny marzyciel **Wilson miał za sobą** całą opinię publiczną **swego kraju, a dziś**, kiedy niemniejszą popularnością **cieszy się** imperyalista starej daty i wróg Ligi narodów obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Harding. Otóż Żydów amerykańskich, wychowanych pod takimi wpływami, nie stać jeszcze na realizacyę tak gigantycznego zadania, jak **stworzenie ojczyzny**, a nie tylko skolonizowanie **Palestyny**. I w tem zjawisku, że **niema już starego** centrum, a nowe jeszcze nie powstało — tkwi przyczyna tego przesilenia, jakie obecnie przeżywamy.

W obecnym stanie należy szukać wyjścia z **wytworzonej stosunkami** rozbieżności między poglądami **na odrodzenie** Palestyny Żydów amerykańskich, a europejskich, należy rzucić pomost między oba te sprzeczne kierunki. Żydostwo wschodnie może dać emigracyę, ale nie może dać funduszów, Ameryka zaś ma fundusze, ale ich **nie daje, bo jeszcze** nie ma dość zrozumienia dla **duchowej, etycznej wartości budowli**, jaką wznieść pragniemy. Zdaje się, że trudność tę udało się ostatnio pokonać Szmarjahu Lewinowi. W każdym razie dbać musimy o zwycięstwo naszego poglądu. Na czem polega różnica? — zapytuje referent. — Odpowiedź brzmi następująco: Żydzi amerykańscy myślą, że obecnie, gdy już **mamy tzw. charter**, tzn. **gwarancye publicznoprawne, całe zadanie** sprowadza się **wyłącznie do zakrojonej na wielką skalę** techniki **kolonizacyjnej, którą** możnaby przeprowadzić **li tylko metodami kapitalistycznemi. Z tego** wychodząc **założenia**, domagają się oni: 1) **ograniczenia emigracyi**, 2) **obcięcia budżetu szkolnego i 3) wyjęcia z** Keren Hajesod instytucyi **użyteczności** społecznej. Dla nas jednak syonizm jest ideą **odrodzenia** moralnego i duchowego, a nie tylko **zagadnieniem** techniczno-kolonizacyjnem. My chcemy przezwyciężyć golus, chcemy odrodzić w Żydzie człowieka, my chcemy stworzyć centrum żydowskie, a nie jedną z wielu kolonii, jak Nowy Jork, Berlin lub Warszawę.

Nie zdaje nam się również, aby praca polityczna była już wyczerpana. Obecnie jest w Palestynie większość arabska i dążyć musimy do tego, aby współżycie obu narodów było inne niż w Europie. Mamy budować Palestynę w Azyi, gdzie teraz bolszewizm zyskał wielu zwolenników. Dążymy do stworzenia większości, a z drugiej strony chcemy z Arabami żyć w jak największej zgodzie i harmonii. Wszystkie te kwestye są pod względem politycznym bardzo skomplikowane, politycznie ważną również jest sprawa naszego szkolnictwa, które jest i powinno się stać ośrodkiem kultury europejskiej dla budzącej się do życia Azyi.

A i sam charter, ucieleśniony w mandacie, przy wielu stronach dodatnich, zawiera tyleż ujemnych.

Mowca rozważa poszczególne artykuły mandatu, podnosząc niekorzystne dla nas ich strony. I tak w mandacie nie uznano **prawa historycznego** Żydów do Palestyny (mowa jest tylko o **związku** narodu żydowskiego z Palestyną). Sprawy sporne między rządem angielskim a Egzekutywą Organizacyi syońskiej rozstrzyga sam rząd angielski, który w ten sposób staje się iudex in re sua. Mowca z kolei podnosi, że mandat nie przyznaje narodowi żydowskiemu wpływu na mianowanie wysokiego komisarza, tak samo jak nie przyznaje Żydom prawa odwołania się do Ligi narodów. Wszystkie te sprawy są par excellence natury politycznej i dlatego też nie można akcyi politycznej uważać **za zakończoną** i nie wolno jej zaniedbywać sprowadzając ją do akcyi natury wyłącznie ekonomicznej.

Wedle zasad amerykańskich nie należałoby tworzyć nierentownych pozycyi, a Metula naprzykład która leży wśród samych osad arabskich, pomogła właśnie mimo swej nierentowności do wyznaczenia granicy. Z tego powodu

Keren Hajesod

powinien być jednolity a nie rozdzielony według rentowności, jak tego wymaga Ameryka. Dla tak pojętego Keren Hajesod musimy poświęcić wszystkie nasze siły. Naszem dążeniem bowiem jest stworzenie centrum nietylko duchowego ale i politycznego i gospodarczego. Nie mamy żadnych apetytów nacyonalistycznych, nie chcemy rządzić Arabami, ale nie chcemy też być przez nich rządzeni.

W dalszym ustępie referatu, poświęconym kwestyi

legionu żydowskiego

przychyla się mówca do opinii Usyszkina, który ze względu na możliwość niepożądanych tarć między ludnością arabską a żydowską wypowiada się przeciw stworzeniu legionu.

Końcowa część referatu dra Berkelhammera brzmi, mimo przytoczonych trudności, nader optymistycznie. Mówca powołuje się na zdanie Weizmana, który powiedział: „Mamy wszystko, brak nam tylko środków". I to jest kryzys psychologiczny, bo środki te istnieją w żydostwie, trzeba je tylko umieć wydobyć i uczynić aktualnymi. Jeśli nie możemy ich wydostać, to wina tego leży tylko w sceptycyźmie u góry, bo kierownicy nie wierzą, by naród złożył dziesięcinę. W całej akcyi Keren Hajesod nie brak dających, brak jest tylko biorących. Zwycięstwo przyszło nagle i oszołomiło nas. Dawniej zachodziła obawa, **wypowiedziana przez Achad Haama**, że w chwili decydującej **braknie ludzi**, a nam brak tylko środków. I to jest nasze ogromne szczęście. Musimy do rzeczy przystąpić z wiarą, a środki się znajdą.

Mówca przytacza ustęp z przemówienia ministra Monda: „Widzicie tylko przeszkody, a nie widzicie słońca zwycięstwa" i **cytat z dzieła** poety polskiego, **który twierdzi**, że tylko ci Żydzi nie doznają szczęścia wstąpienia na Ziemię Obiecaną, którzy w szczęście to stracili wiarę.

Podniosłego optymizmu pełne przemówienie kończy referent przypomnieniem słów Herzla: „Die Juden, die ihren Staat haben wollen, werden ihn haben".

Długo niemilknącymi oklaskami nagrodzili zebrani delegaci jasny, ścisły i w piękną formę ubrany referat adw. dra Berkelhammera. Na wniosek jednego z delegatów uchwaliła konferencya wydać **drukiem referat i starać się** o jaknajszersze **jego rozpowszechnienie.**

Mówca przedłożył szereg **rezolucyi, z których podajemy najważniejsze:**

„**W kwestyi** istoty i **zadań Keren Hajesod stoi Konferencya** na stanowisku **uchwał Dorocznej Ogólnej Konferencyi syońskiej w Londynie. Keren Hajesod winien** stać się wielkorzutnem i **potężnem a więc jednolitem narzędziem** finansowem **dla przeprowadzenia** dzieła odbudowy **Palestyny pod kątem widzenia** narodowym i **społecznym. Z tego względu nie tylko instytucye kulturalne i nierentowne** urządzenia użyteczności **publicznej, ale i** wszelkie przedsiębiorstwa **na polu odbudowy kraju powinny opierać się na skarbcu narodowym i** jego etycznych zasadach.

Uważając za **pożądaną prywatną inicyatywę** gospodarczą w Palestynie w **granicach, uwarunkowanych** interesami ogólno-społecznymi i **pod** ogólno-społeczną kontrolą, pragnie **Konferencya** doprowadzenia do ujednostajnienia **poglądów poszczególnych ugrupowań w łonie organizacyi syonistycznej** na platformie realnej **działalności**. Działalność ta winna opierać się na **zasadzie pracy** żyd. i sprawiedliwości społecznej.

Konferencya wita z radością **reorganizacyę Egzekutywy syońskiej i wyraża nadzieję, iż zreorganizowana Egzekutywa prowadzić będzie systematyczną i energiczną akcyę około rozszerzenia dotychczasowych zdobyczy politycznych, w szczególności w kierunku ugruntowania i rozszerzenia kompetencyi administracyi żydowskiej w** Palestynie, uzyskania **wpływu na nominacyę Wysokiego Komisarza**, uzyskania **rozległejszych** gwarancyi na polu robót **publicznych, — jednem słowem w kierunku najrychlejszego stworzenia** możliwości **masowej imigracyi i kolonizacyi. Tylko większość żydowska w Palestynie — i to** w najbliższych latach — **gwarantuje zaistnienie i trwałą polityczną egzystencyę żydowskiej siedziby narodowej.**

Konferencya wypowiada się dlatego **energicznie przeciw wszelkiemu ograniczeniu imigracyi do** Palestyny, żądając w szczególności **jak najintenzywniejszego** popierania emigrujących **elementów produktywnych, w pierwszym rzędzie wykwalifikowanych chaluców, jak również zakładania i** rozszerzania w **krajach emigracyi biur palestyńskich** i emigracyjnych. Jako **jeden z niezbędnych** warunków szerokiej i na **zdrowych zasadach** opartej emigracyi uważa **Konferencya najrychlejsze** powołanie do życia **Banku likwidacyjnego** oraz odpowiednie **subwencyonowanie emigrujących** chaluców **z funduszów na ten cel przez Ściśły** Komitet Wykonawczy **przeznaczyć się mających".**

O prakty**cznej stronie**

Keren Hajesod

wygłosił dobitny a krótki **referat** adw. dr. **Pilzer.** Mówca wskazuje na konieczność **zmobilizowania** wszystkich **sił w narodzie i rozszerzenia akcyi również** i na **niesyonistów, aby osiągnąć sumy, wyznaczonej** nam przez **egzekutywę londyńską. Na** to jednak **muszą** w pierwszym **rzędzie spełnić** swój obowiązek ci, **którzy służąc idei syońskiej, będąc członkami organizacyi syońskiej, powinni świecić wzorem i przykładem** i **potężną ofiarnością w innych zapał dla wielkiej sprawy obudzić.**

Mówca **powołuje** się na rozesłane **kilkakrotnie** cyrkularze i podnosi m. i. że do **mających powstać** we wszystkich miejscowościach **komitetów, należy przyjmować** przedstawicieli **wszystkich stronnictw** i kierunków politycznych, **nietylko syonistów**. Powinno się **powołać do życa także komisyę kontrolującą.**

Mówca wskazuje dalej na konieczność olbrzymiej propagandy, w której wzięliby udział wszyscy członkowie organizacyi. Dotychczasowe **wezwania** do syonistów nie odniosły **pożądanego skutku. W słowach pełnych żalu i wyrzutu piętnuje mówca tę karygodną niedbałość elementu w narodzie najbardziej aktywnego, syonistów.**

Przedkładając w dalszej części swego przemówienia szczegółowy program agitacyi i **zbiórki** zakrojonej na wielką skalę, zwraca się dr **Pilzer do kobiet o spełnienie** swoich obowiązków w zakresie Keren Hajesod.

Mówca **w dalszym** ciągu oznajmia, że dotychczasowy rezultat zbiórek na rzecz Funduszu **Podwalin** wynosi 40 milionów marek, które jednakże nie wystarczą do wywołania odpowiedniego nastroju w Ameryce. Tylko wytężeniem wszystkich sił i niezmordowaną agitacyą wśród najszerszych

warstw ludu naszego, zdołamy zebrać tę sumę, którą nam wyznaczyła egzekutywa londyńska.

Po odczycie dra Pilzera wywiązała się

dyskusya

nad wygłoszonymi referatami, która przeciągnęła się do końca drugiego posiedzenia, tj. do niedzieli wieczór i zajęła całe posiedzenie trzecie, które odbyło się w poniedziałek przedpołudniem.

Jako pierwszy zabrał głos w dyskusyi

pos. adw. Grünbaum.

Mówca przedkłada propozycyę wysłania imieniem konferencyi do przywódców naszych, bawiących obecnie w Ameryce depeszy z prośbą o wytrwałą obronę zasad europejskiego syonizmu w pertraktacyach z syonistami amerykańskimi. Mówca nie przypisuje brakom w mandacie tej wagi, co referent dr. Berkelhammer, wychodząc z założenia, że nietylko gwarancye Anglii, ale w pierwszym rzędzie istotna siła, którą Żydzi reprezentować będą w Palestynie, da najpewniejszą rękojmię pomyślnych stosunków; samo życie, jeśli my sobie zrobimy, wpłynie na zmianę niekorzystnych dla nas ustępów mandatu.

Mowca wypowiada się dalej za legionem żydowskim, widząc w nim zaczątek i pokaz zewnętrzny siły, która konieczną jest przy budowie państwa. — Dalszy ustęp swojego przemówienia poświęca pos. Grünbaum akcyi Keren Hajesod, szczególnie akcentując techniczną stronę zbiórki. Przemowę swoją kończy pos. Grünbaum obszernem uzasadnieniem potrzeby stworzenia biurokracyi syońskiej, która stać się ma zaczątkiem biurokracyi żydowskiej w Erec Israel.

Z kolei zabierają głos w dyskusyi dr. Merz, Rapaport, Erbsman (Przemyśl), Friedman (Wadowice), dr. Spiegel, dr. Feldlum i inż. Wechsner, po przemówienin którego posiedzenie drugie zostało zamknięte późnym wieczorem, a dalsze obrady odroczone do następnego rana.

Trzecie posiedzenie

zaczyna się o godz. 10 rano w poniedziałek 28 marca dalszym ciągiem przerwanej dyskusyi, w której zabierają głos Fett (Dębica), Feibusch (Sanok), Ellenbogen (Rzeszów), dr Ellenberg, dr. Spiegel, Freund, dr. Schwarzbart i sekretarz org. syon. Kongresówki Grawicki.

Jako ostatni na tem posiedzeniu przemówił

pos. dr. Thon,

odpierając imieniem komitetu centralnego łagodne zresztą zarzuty, jakie niektórzy mówcy w wywodach swoich poczynili kierownictwu organizacyi.

Po przemówieniu dra Thona zgłasza dr. Spann z Tarnowa wniosek o wyrażenie votum zaufania ustępującemu komitetowi centralnemu, który to wniosek został jednomyślnie przez wszystkich obecnych uchwalony.

Na wniosek dra Schwarzbarta uchwaliła konferencya wysłanie do Rady Narodowej przy klubie żyd. posłów sejmowych telegramu następującej treści:

Konferencya syonistów zachodniej Małopolski i Śląska przesyła kluhowi posłów nar. żydowskich przy Tymcz. Radzie narodowej, nienstraszonym szermierzom o słuszne prawa narodu żydowskiego w Polsce gorące podziękowanie za pracę dotychczasową, słowa nieograniczonego zaufania i zachęty do dalszej pracy o realizacyę praw, zagwarantowanych w konstytucyi, jakoteż o zapewnienie dalszych praw dla żydowskiej mniejszości narodowej.

Na tem odroczono obrady zjazdu do popołudnia.

* * *

Przez pomyłkę podano w wczorajszem sprawozdaniu ze zjazdu, iż z ramienia komisyi technikow wchodzi w skład nowego K. C. org. syon. p. inż. Fingehut. Prostujemy, że delegatem tym jest p. inż. Feldmann, obecny przewodniczący kom. techn. Ponadto w wymienionym składzie prezydyum zjazdu opuszczono p. Kwittnera (Kraków).

do swych emisaryuszy, w której nakłada na nich obowiązek zwalczania wszelkimi środkami agitacyi antysemickiej.

W odezwie czytamy: „Trzeba tylko zacząc od Żydów, a kampania nienawiści zwróci się później i przeciwko innym. Atak na pewną rasę lub religię przekształca się w atak na każdą inną rasę lub religię. „Knights of Columbus" musi zwalczać prąd antysemicki, gdyż jest to prąd nieamerykański. Wśród wielu ras w Ameryce istnieją żywioły niepożądane. Lecz to nie może być powodem do hasła przeciw całej rasie. Jak długo agitacye tego rodzaju mogą przynieść ich przywódcom i agitatorom zysk i tanią sławę, tak długo będziemy nawiedzani przez agitacyę antyżydowską i inną. Leży w naszym interesie zjednoczyć się w walce przeciw ciemnym siłom oszczerstwa i nienawiści, które należy wytępić w kraju".

Reforma prawa karnego w Palestynie.

Jerozolima. (Ż. B. K.) Ustanowiono tu komisyę celem przeprowadzenia rozmaitych korektur w projekcie egipskiej ustawy karnej, która ma znaleść zastosowanie w sądownictwie palestyńskiem. Sędziowie angielscy i palestyńscy są zgodni w zapatrywaniu, że ustawy tureckie nie są odpowiednie oraz wymagają tylu poprawek, że jest rzeczą stosowniejszą oprzeć ustawę karną na ustawodawstwie nowoczesnem.

O narzędzie rzemieślnicze dla Palestyny.

Jerozolima. Żydowskie organizacye robotnicze zwróciły się telegraficznie do wschodniego związku (Mizrach-Verband) Ceirei Cijon, aby zorganizował wielką akcyę za przesyłką narzędzi dla robotników żydowskich w Palestynie.

Komitet wykonawczy wspomnianego związku zwrócił się do wszystkich organizacyi lokalnych aby poczyniły konieczne przygotowania celem rozpoczęcia wspomnianej akcyi i wyznaczył do tego termin jednomiesięczny począwszy od świąt wielkanocnych.

Nabycie wielkich obszarów ziemi w Palestynie przez Ikę.

Jerozolima. „Doar Hajom" donosi, że administrator „Iki" w Palestynie ukończył onegdaj szereg formalności przy nabyciu wielkich obszarów ziemi nad morzem Śródziemnem. Obszary te ciągną się od kolonii Atlit do Cezarei, lecz zawierają wiele moczarów i bagien. „Ika" zamierza meliorować ten szmat ziemi, a następnie oddać go pod uprawę, przy której z początku zajętych będzie 200 chaluców.

Konferencya żyd. akademickich instytucyi samopomocy.

Kraków, 1. kwietnia.

Z inicyatywy „Żydowskiej Strzechy Akademickiej" w Warszawie, odbyła się w Krakowie z końcem marca br. Konferencya delegatów żydowskich akademickich instytucyi samopomocy. Na zjeździe reprezentowane były następujące stowarzyszenia: 1) „Żydowska Strzecha Akademicka", Warszawa, 2) „Towarzystwo Rygorozantów", Kraków, (dr. Gumprich, dr. Minder, dr. Lustbader, dr. Grünfeld, Nella Thonówna, Fischlowitz, Böhm i inni) oraz 3) „Towarzystwo Rygorozantów" Lwów, „Koło Techników Żydowskich" Lwów, „Mensa Academica Judaica" Lwów, „Towarzystwo Medyków Żydowskich" Lwów.

Po informacyjnem sprawozdaniu delegatów o stanie żyd. instytucyi samopomocy i po uchwaleniu stanowiska informacyjnego w stosunku do Międzynarodowej Konferencyi Akademickiej oraz jej Kongresu w Pradze Czeskiej, uchwalono jednomyślnie, że powołanie do życia Centrali żyd. akad. inst. samopomocy Uczelni polskich jest konieczne dla ustanowienia jednolitej reprezentacyi terenów ekonomicznych i naukowych całej żyd. młodzieży akademickiej, następnie dla uzyskania odpowiedniej części wyasygnowanych przez Państwo funduszów na rzecz pomocy dla akademików oraz dla poprowadzenia akcyi celem zdobycia funduszów z zagranicy i zorganizowania pomocy społecznej dla akad. żyd. Konferencya uchwaliła powołać w tym celu do życia Tymczasowy Komitet Wykonawczy, złożony z 9-ciu osób.

Tymcz. Kom. Wyk. zwoła w najbliższym terminie zjazd akad. żyd. Uczelni polskich.

Następnie Konferencya uchwaliła poniższą rezolucyę:

„Niżej podpisane organizacye zjednoczone w Centrali żydowskich akademickich instytucyi samopomocy zakładają stanowczy protest przeciwko ich pominięciu przy zwołaniu konferencyi Międzyśrodowiskowej delegatów akdemickich instytucyi samopomocy.

Uważamy, że pominięcie Towarzystw, reprezentujących przeszło 30 proc. całej młodzieży akademickiej Uczelni polskich, sprzeczne jest z tradycyami młodzieży polskiej, jak również z elementarnemi zasadami sprawiedliwości i równości.

Stwierdzamy z całym naciskiem, że uchwał konferencyi, dotyczących interesów całej młodzieży akademickiej nie będziemy mogli uznać za obowiązujące młodzież żydowską.

Wobec powyższego zastrzegamy sobie prawo przedsięwzięcia wszelkich kroków, mających na celu zabezpieczenie interesów żydowskiej młodzieży akademickiej we wszelkich ogólnych akcyach pomocy dla akademików".

Podpisały rezolucyę:
1) Żydowska Strzecha Akademicka, Warszawa.
2) Towarzystwo Rygorozantów, Kraków.
3) Towarzystwo Rygorozantów, Lwów.
4) Towarzystwo Medyków Żydowskich, Lwów.
5) Mensa Academica Judaica, Lwów.
6) Koło Żydowskich Słuchaczy Politechniki, Lwów.

Rezolucyę tę uchwalono przesłać na konferencyę Międzyśrodowiskową delegatów akademickich instytucyi w Zakopanem.

Kongres akademików żydowskich w Rumunii.

Bukareszt. Odbył się tu zjazd żydowskiej młodzieży akademickiej Rumunii, w którym wzięli udział reprezentanci żyd. młodzieży wszystkich uniwersytetów rumuńskich. Na porządku dziennym obrad znajdowały się sprawy młodzieży akademickiej i ekonomiczne. Również zajął kongres stanowisko wobec uchwały zjazdu akademików rumuńskich w Cluj, według której organizacyę akademickie obejmować mają tylko akademików narodowości rumuńskiej.

Rosyjsko-żyd. bataliony na Ukrainie.

Tarnów. Bawiący tu dawny rząd ukraiński otrzymał wiadomość, jakoby w okolicy Kijowa walczyły żydowsko-rosyjskie bataliony, które rekrutują się przeważnie z inteligencyi rosyjskiej i żydowskiej. Oddziały te liczą po 200—500 osób. Dowodzą nimi oficerowie rosyjscy. Miały się one przyczynić znacznie do osłabienia agitacyi pogromowej na Ukrainie.

Trudowicy ukraińscy wobec antypogromowej odezwy Petlury.

Lwów. „Ukr. Wstnik", organ partyi „trudowej" oceniając uniwersał „Rady Republiki" nazywa go bladym, miejscami sympatycznym. Uważa, że hasła ludowej republiki ukraińskiej nie wymagają łączenia z imieniem Symeona Petlury.

Odezwę Petlury zwie „conajmniej dziwną". Czy główny ataman nie ma więcej do powiedzenia ludności ukraińskiej, jak tylko nie róbcie pogromów żydowskich". „Ukr. W." sądzi, że trzeba było temu przeciwdziałać przedtem; teraz to musztarda po obiedzie.

Katolicy amerykańscy przeciw antysemityzmowi.

Nowy Jork. W Stanach Zjednoczonych istnieje zakon „Knights of Columbus", do którego mogą należeć tylko katolicy. W poczet członków zakonu wchodzą najwybitniejsi przedstawiciele świata katolickiego w Ameryce. Kierownictwo zakonu wydało obecnie w związku z agitacyą antysemicką Forda proklamacyę do członków zakonu oraz

Przegląd polityczny.

Nota St. Zjednoczonych do Rosyi. Zmiany w systemie gospodarczym Rosyi.

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Hughes wystosował do zastępcy sowietów rosyjskich w Rewlu następujące orędzie:

„Rząd Stanów Zjednoczonych obserwuje z głębokiem współczuciem i z głęboką troską położenie narodu rosyjskiego i pragnie użyć wszelkich stosownych środków i korzystać z każdej odpowiedniej sposobności celem oparcia stosunków handlowych z Rosyą na pewnej podstawie. Rząd amerykański zdaje sobie w zupełności sprawę z tego, że w obecnych warunkach nie ma żadnego zabezpieczenia dla rozwoju handlu, gdyż gwarancye, których Rosya mogłaby obecnie udzielić, są wcale niewystarczające dla zaspokojenia jej potrzeb. Trwała korzyść istnieć nie może, dopóki nie usunięte zostaną chwilowe przyczyny wzrastającego zubożenia. Tylko w uproduktywnieniu Rosyi jest nadzieja dla narodu rosyjskiego i jest bezcelowem oczekiwać podjęcia stosunków handlowych, zanim utworzoną zostanie pewna, gospodarcza podstawa produkcyi. Warunkiem produkcyi jest bezpieczeństwo życia, uznanie własności prywatnej, zapewnione gwarancye dotrzymania układów i swoboda pracy. O ile zamierzone są zasadnicze zmiany, uwzględniające ochronę osób i własności i warunki, konieczne do utrzymania handlu, wówczas rząd amerykański cieszyć się będzie, skoro otrzyma przekonywujące dowody o przeprowadzeniu takich zmian. Jak długo jednakowoż takich dowodów niema, nie jest rząd amerykański w stanie stwierdzić istnienia odpowiedniej podstawy dla nawiązania stosunków handlowych".

Powyższa odpowiedź rządu amerykańskiego jest więc wyraźną i decydującą odmową na zaproszenie Lenina nawiązania stosunków handlowych z Rosyą. Zmianę swego stanowiska uzależnia rząd amerykański od przeprowadzenia zasadniczych zmian w gospodarczym i politycznym systemie Rosyi współczesnej.

Jak donoszą z Waszyngtonu, stanął cały gabinet Hardinga na powyższem stanowisku Hughesa. Również wszyscy niemal członkowie komisyi senatu dla spraw zagranicznych zatwierdzą uchwałę rządu. Sekretarz stanu dla handlu Hoover oświadczył zastępcom prasy: „Oświadczenie Hughesa dowodzi zupełnej jednomyślności gabinetu w tej sprawie. Nic nie jest dla świata w tej chwili tak ważnem, jak rozwój produkcyi rosyjskiej. Ale bez zasadniczej zmiany swego systemu gospodarczego, będzie dla Rosyi niemożliwem utrzymanie jakiegokolwiek znacznego handlu lub zapobiedz zupełnemu zanikowi życia gospodarczego".

Z Moskwy nadchodzą wiadomości, które nie są wprawdzie odpowiedzią na powyższą notę Ameryki, wskazują jednak na to, że rząd sowiecki zaczyna już wprowadzać pewne zmiany w systemie gospodarczym, o których mowa w nocie Hughesa. Znane już są obecnie szczegóły dekretu, zaprowadzającego dla chłopów podatek w naturze zamiast rekwizycyi przymusowych. Dekret ten przyrzeka chłopom dalszą zniżkę podatków. Pilniejsi rolnicy otrzymują udogodnienia. Uchwalono utworzyć fundusz towarowy dla państwowego handlu wymiennego z chłopami. Rząd sowiecki wyasygnował już 15 milionów rubli w złocie dla zakupna towarów wymiennych a przeznaczonych dla północnego Kaukazu. Równocześnie wydano drugą ustawę o organizacyi gospodarstw wiejskich, nakazującą zniesienie obszarów, będących dotychczas własnością całej wsi, z których to obszarów własność chłopska ma zostać zaokrąglona.

Powyższe dekrety, oznaczające kapitulacyę Lenina przed chłopem rosyjskim, pozwalają więc chłopom na wolny handel produktami rolnymi. Inny dekret Rady komisarzy ludowych, wydany przed kilku dniami, znosi wszelkie ograniczenia dla spółek gospodarczych, które uznane zostają przez państwo jako niezależne organizacye z prawem zakupywania u chłopów pozostałych po za kontygentem środków żywności i surowców, przyczem pozwala się także osobom prywatnym na handel i dalszą sprzedaż. Ustawa ta oznacza więc przywrócenie wolnego handlu dla osób prywatnych w Rosyi.

Gospodarcza sytuacya Rosyi sowieck.

Przewodniczący podkomisyi dla sprawy surowców i koncesyi przy polskiej delegacyi pokojowej w Rosyi, p. Darowski, opowiada o stanie gospodarczym Rosyi co następuje:

Same Sowiety wskazują, iż bezpośrednią przyczyną tak powstania kronsztadzkiego, jak niezadowolenia mas robotniczych w Petersburgu i Moskwie jest obecny katastrofalny stan ekonomiczny Rosyi. Jako bezpośrednią przyczynę, która wywołała zaburzenia, komuniści wskazują zupełne sparaliżowanie transportu i brak opału. Oczywiście należy skonstatować, że poza transportem i sprawą opału przyczyną zamykania fabryk jest też brak surowców. Wszystkie stare zapasy zostały wyczerpane, nowych surowców przy obecnym systemie gospodarki sowieckiej zakłady przemysłowe w większej ilości nie mogą otrzymać, wobec czego nawet te zakłady przemysłowe, które dotąd jako tako funkcyonowały, obecnie, jeżeli już nie stanęły, to muszą stanąć. Ze wszystkich danych wynika, zresztą potwierdza to i Krassin, że Rosya Sowiecka w najbliższym okresie czasu nie może zupełnie liczyć na własny przemysł.

Jednem słowem, pozostałe resztki robotników, szczególnie wykwalifikowanych, będą pozbawione pracy. To jest źródłem dzisiejszego fermentu i niezadowolenia i to będzie źródłem dalszych wstrząśnień, jakim Rosya Sowiecka musi jeszcze uledz i co w ostateczności prawdopodobnie doprowadzi do upadku rządu Sowietów. Rząd ten nie jest zdolny nie tylko rozszerzyć wytwórczość, ale nawet nie zdoła jej utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Jedynem źródłem zaopatrzenia ludności są zakupy zagranicą, przyczem Sowiety w braku wszelkich środków zapłaty własnymi surowcami, płacić będą wyłącznie złotem. Złota tego Sowiety wyeksportowały z Rosyi przez Estonię w ubiegłym roku na pokrycie zobowiązań handlowych około 150 000 pudów.

Złoto to, rozumie się, prędko zostanie wyczerpane i bolszewicy to dobrze rozumieją i dla tego wysunęli kwestyę koncesyi, przez które sądzą, że uda im się swój żywot przedłużyć. Jednak cała polityka Sowietów w stosunku do koncesyi opiera się również na fałszywych przesłankach. Znaczna część komunistów (a członkowie partyi komunistycznej istotnie rządzą Rosyą) zapatruje się na koncesye nie ze stanowiska gospodarczego, lecz politycznego; dużo jest wpływowych komunistów, którzy wogóle są przeciwni udzielaniu koncesyi jako środka przyciągnięcia kapitałów obcych do Rosyi. Ta zaś część komunistów, która traktuje koncesye z punktu widzenia gospodarczego, zmuszona jest robić przeciwnikom swoim duże ustępstwa.

Co się tyczy naszych interesów, to rozumie się, tak sprawa otrzymania surowców z Rosyi, jak i sprawa koncesyi ma dla nas pierwszorzędne znaczenie. Lecz liczyć na to, abyśmy mogli w niedługim czasie otrzymać za nasze wytwory przemysłowe jakąś większą ilość surowców, trudno. Co zaś do koncesyi, to nas przedewszystkiem interesuje otrzymanie od Rosyi koncesyi na rudę manganową i rudę żelazną w okręgu Krzyworowskim. Po przyłączeniu do Polski Górnego Śląska otrzymanie tych rud będzie miało dla nas pierwszorzędne znaczenie. Na podstawie pewnych danych można przypuszczać, że otrzymanie tych koncesyi nie napotka na nieprzezwyciężone trudności.

M. Warszawa. (Telefonem). Rosta podaje, że w związku z podpisaniem angielsko-rosyjskiej umowy handlowej przygotowuje się podjęcie czynności w petersburskich komorach celnych. Czyni się również w porcie newskim przygotowania do podjęcia żeglugi handlowej z zagranicą przez Bałtyk.

Nowe przepisy paszportowe.

Z rozporządzenia, ogłoszonego we wczorajszym „Monitorze Polskim", podajemy następujące zmiany i uzupełnienia dotąd obowiązujących przepisów:

Paszport zagraniczny, wystawiany z sześciomiesięcznym od daty jego wystawienia terminem ważności, uprawniać będzie (w czasokresie swej ważności) do przekraczania granicy w obie strony bez ograniczenia ilości razy, z obowiązkiem jedynie wizowania go przed każdym nowym (poza pierwszym) wyjazdem w którymkolwiek z urzędów wystawiających paszporty zagraniczne.

Paszport zagraniczny może być po wygaśnięciu terminu jego ważności, wznowiony na nowy sześciomiesięczny okres czasu na tych samych zasadach, jakie są przewidziane dla uzyskania nowego paszportu.

Dla uzyskania paszportu zagranicznego petent winien zgłosić się w odnośnym do miejsca swego faktycznego zamieszkania (miejsce, w którem petent ostatnio faktycznie w ciągu sześciu miesięcy stale przebywał) urzędzie, wystawiającym paszporty zagraniczne.

W razie potrzeby może mu być wydany paszport i przez każdy inny urząd, wystawiający paszporty zagraniczne, nie inaczej jednak, jak po uprzedniem porozumieniu się tego urzędu z odnośnym do miejsca zamieszkania petenta urzędem paszportowym. Porozumienie się na żądanie petenta może być osiągnięte drogą telegraficzną, na jego koszt.

Opłata za paszport zagraniczny (pobierana niezależnie od opłat, przewidzianych w ustawach stemplowych) wynosi mk. 600.

Opłata za wizę wynosi każdorazowo mk. 200.

Na podstawie świadectwa ubóstwa może być petent w drodze wyjątku od opłat zwolniony.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

KRONIKA.

Kraków, 1 kwietnia.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO Z WARSZAWY.

Kilkakrotnie przez nas i całą prasę skrytykowane rozp. min. aprowizacyi w przedmiocie ograniczenia konsumcyi wydało już w dwa dni po wprowadzeniu go w Krakowie w życie obfite, a w smaku cierpkie owoce. Wczoraj opisaliśmy dzień bezmięsny; dzisiaj zanotować możemy pojawienie się równocześnie z mięsem („nieco" droższem) także i masła w „skromnej" cenie 200 marek za kilogram. Zresztą restauratorzy i rzeźnicy grożą, że wkrótce wogóle mięsa nie będzie, gdyż z powodu stosowanych szykan wolą się zupełnie wstrzymać od zakupu bydła.

Restauratorzy nie omieszkali zresztą wykorzystać stworzonej przez warszawskich prawodawców sytuacyi. Dzisiaj podano tzw. normalny obiad, złożony z dwóch dań; podczas gdy wczoraj można było te dwa dania oddzielnie nabyć za 45 marek, wynosiła w dniu dzisiejszym ich cena... już 75 marek. Że zaś ten wyzysk niczem nie jest usprawiedliwiony, dowodzi okoliczność, że np. w „Hygienicznej" płacono tylko 55 marek, przyczem nie przypuszczamy, aby jej właściciele kierowali się filantropią i do swych gości dokładali.

Ministeryum aprowizacyi i tym razem idzie paskowi na rękę.

Radziecki klub mieszczański odbył w środę 30 bm. konferencyę, na której uchwalono zwrócić się do prezydenta miasta Federowicza, jako posła, aby przedstawił prezydentowi ministrów skutki krzywdzącego miasto rozporządzenia ministra aprowizacyi o ograniczeniu konsumcyi i zażądał zniesienia tego rozporządzenia. Pozbawia ono bowiem ludność Krakowa używania tłuszczów i nabiału i w niesłychany sposób podraża w handlu paskarskim ceny tych artykułów, nieodstępnych już obecnie dla uboższych warstw ludności. Rozporządzenie to pozbawiło nadto utrzymania wiela pracowników masarskich i cukierniczych, gdyż z chwilą wejścia rozporządzenia w życie przemysły te zostały unieruchomione.

— **W sprawie deputatów robotniczych.** W myśl przepisów nowej instrukcyi Ministeryalnej w sprawie dodatkowej aprowizacyi robotniczej, mogą korzystać z dodatkowej aprowizacyi od dnia 1 marca 1921 roku, w grupie zakładów przemysłowych, robotnicy i pracownicy tylko tych zakładów przemysłowych, które zatrudniają najmniej 10 robotników, o ile zakład posiada motor, a 18 robotników, o ile zakład nie posiada motoru. Ze względu na to magistrat wzywa właścicieli, względnie kierowników zakładów przemysłowych, używających motorów, a zatrudniających od 10—15 robotników, aby posiadanie motoru zgłosili piesemnie w Wydziale III. c. Magistratu (Nr. drzwi 27) w dniach 1, 2, 3 i 4 kwietnia b. r. Dotyczące zgłoszenia, w których należy podać firmę i adres zakładu przem., mają być potwierdzone przez Wydział właściwego stowarzyszenia przemysłowego i Komisarza Obwodu. — Odnośne zakłady, które nie przedłożą przepisanych zgłoszeń w terminie, będą uważane jako nie posiadające motorów i będą pominięte przy przydziale deputatów robotniczych. W powyższym terminie są obowiązani właściciele i kierownicy zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej zgłosić pisemnie w Wydziale III. c. Magistratu wszelkie zmiany, zaszłe od ostatniego zgłoszenia w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących, a to celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi żywności za miesiąc maj.

— **O odpowiedzialność piekarzy.** Na podstawie ostatniego rozporządzenia ministra zdrowia publicznego obowiązani są właściciele piekarń do umieszczania na każdym bochenku kartek z firmą piekarni. Rozporządzenie to ma na celu ułatwienie kontroli nad czystością wypieku, jak również i zwiększenia dbałości piekarzy o jakość pieczywa.

— **Sprzedaż rodzynek dla pędzenia wina.** Prezydyum gminy Izraelickiej w Krakowie zawiadamia, że począwszy od poniedziałku 4. kwietnia 1921 sprzedawać się będzie rodzynki dla pędzenia wina w gmachu Gminy Izraelickiej codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godziny 9—12 przed południem za okazaniem legitymacyi zbiorowej".

— **Wznowienie „Hamleta".** Teatr J. Słowackiego, zawiesił dzisiaj przedstawienie dla odbycia próby generalnej z „Hamleta". Arcydzieło Szekspira, ukaże się jutro na naszej scenie w inscenizacyi jaką mu przed 8 laty nadał śp. T. Pawlikowski. Niezrównany odtwórca roli tyt. K. Adwentowicz gra ją i tym razem, reżyserya tak, jak przed 8 laty spoczywa w wytrawnych rękach M. Jednowskiego, który gra „ducha". Obsada głównych ról jest następująca: Król — Bracki, królowa — Rotter-Jarnińska, Polonjusz — Dobrzański, Ofelia — Malanowicz, Laertes — Nowacki, Rozenkranc i Gildenstern pp.: Białkowski i Wasilewski, 1-szy aktor — Guttner, Horacy — Krasnowiecki, Fortynbras — Szymański, Grabarze — Orwid i Szymborski, Marcellus i Bernardo — Miarczyński i Motyczyński. „Hamlet" powtórzony będzie w niedzielę wieczór, zaś pop. wyjątkowo świetny utwór Flersa i Croisset'a „Powrót".

— **Premiera w Teatrze powszechnym.** „Faworytem" agenta giełdowego Piotra Hellera jest jego przyjaciel, młody i piękny, ale zubożały i marnotrawny hrabia di Caraffa. Heller udziela mu kredytu, finansuje jego awanturki miłosne w nadziei, że ten jego „faworyt" nie zawiedzie go i zdobędzie nagrodę w postaci bogatego ożenku, poczem swego przyjaciela stokrotnie wynagrodzi. Agent Heller ma jeszcze drugą „faworytkę", tancerkę Paulinę, z którą również chce zrobić karyerę. Rachuby go nie zawodzą: Hrabia Caraffa po różnych perypetyach żeni się z bogatą hrabianką, a Paulinka uzyskuje znakomite engagement jako tancerka i wychodzi za mąż za Hellera, którego zawsze kochała. Faworyci więc nie zawiedli Hellera. Ta treść banalna dała kompozytorowi Robertowi Stolzowi pole do rozwinięcia całego właściwego mu bogactwa pięknych melodyi, sentymentalnych lub skocznych, owianych tchnieniem wiedeńskiego uroku, — zaś wykonawcom sposobność do popisu wokalnego i aktorskiego i do zbierania hucznych oklasków, których licznie zebrana publiczność nie szczędziła zwłaszcza paniom Relewiczowej i Schuppównej oraz panom Minowiczowi i Ostrowskiemu. Stroną muzyczną przedstawienia kierował kapelmistrz p. Górzyński, prowadząc orkiestrę z znaną pewnością i precyzyą. **Dr. Z. A.**

— **Z teatru „Bagateli"** komunikują nam: Dziś piątek 1-go bm. po raz szósty „Karnawał", 3-aktowa komedya Fr. Molnara. Jutro, sobota „Karnawał". W przygotowaniu jako następna premiera niegrana dotychczas na polskich scenach nowość „Łzy Gianetty", komedya 3 aktowa Fr. Pastoncki. Reżyseruje p. Nowacki.

— **Z teatru Nowości.** Od trzech tygodni znajdują się w pełnych próbach dwie operetki Dostala „Weź mnie ze sobą" czyli „Tajemnicza Dama" i Lehara „Błękitny mazur".

— **Noce swawolnej piosenki i tańca w teatrze Nowości** odbędą się w niedzielę 3 i w poniedziałek 4 o godz. 11 wieczór. Udział biorą dwie ulubienice Krakowa Anda Kitschman i N. Nadzieżdina, nadto wystąpi po raz pierwszy Marek Windheim piosenkarz, ulubieniec Warszawy. W programie znajduje się również krotochwila Jastrzębca Zalewskiego „Struś" w wykonaniu M. Olskiej A. Walewskiej, dyr. Pilarskiego i E. Pilarskiego. Bilety sprzedaje kasa zamawiań u Rudnickiego Linia A—B 44.

— **„Iwriah"** (Stradom 15, I.). W sobotę o godz. 7½ wiecz. odczyt p. N. Mifelewa n. t. „Konferencyi rabinów w Jerozolimie"

— **Pobożna historya.** Policya aresztowała wczoraj Wojciecha Galikowskiego, pochodzącego z Lignicy na Dolnym Śląsku. Przed tygodniem zgłosił się on w kilku klasztorach w Krakowie, przedstawiając się za księdza dominikanina i doktora teologii z Lawain w Belgii. Ostatecznie otrzymał pseudo-doktor przytułek w klasztorze Karmelitanek bosych i odprawiał tam nabożeństwa. G. prosił zakonnice, aby mu się wystarały o habit, gdyż jego własny został uszkodzony przy prasowaniu w Raciborzu. Zachowanie się Galikowskiego wzbudziło wreszcie podejrzenie sióstr zakonnych, które spowodowały, że ksiądz został wezwany do przesłuchania na policyę. Tam okazało się, że G. nie był księdzem, był natomiast czasu wojny sanitaryuszem wojsk niemieckich w Wrocławiu. Znaleziono przy nim dwa poświadczenia polskiego komitetu plebiscytowego na powiat raciborski, stwierdzające, że „ks. Galikowski" jest referentem oświatowym na tamtejszy powiat, chwilowo zaś udaje się na święta do Krakowa. Dokumenty te są niewątpliwie sfałszowane. Galikowski posiadał wreszcie dokument, wystawiony przez policyę wrocławską, upoważniający go do głosowania w czasie plebiscytu na G. Śląsku.

— **Aresztowanie.** Na skutek telefonicznego doniesienia policyi państwowej w Samborze aresztowano na krakowskim dworcu kolejowym 21-letnią Zofię Staszkową i 57-l. matkę jej Małgorzatę Nogabę. Polecenie aresztowania Staszkowej nastąpiło z powodu tego, że mąż jej Józef na stanowisku leśnego w dobrach p. Ramułta w Iworzu pod Samborem dopuścił się kradzieży drzewa wartości ponad pół miliona marek, poczem zbiegł do Krakowa, gdzie miał się spotkać z żoną, a później małżeństwo miało się udać do Czech. Przy aresztowanych kobietach znaleziono 28.000 mk. Staszek, którego nie przychwycono, podejrzany jest nadto o szpiegostwo na rzecz Czech.

— **Młodociani złodzieje.** Aresztowano Andrzeja Noworytę l. 17 i Stanisława Seweryna l. 16, którzy od dłuższego czasu kradli drzewo opałowe z miejskiego składu przy ul. Warszawskiej. Szkoda jest znaczna.

— **Kieszonkowiec.** Na dworcu kolejowym w Płaszowie przytrzymano 19 l. Bernarda Th[illegible], który w czasie jazdy koleją z Krakowa do Płaszowa skradł z kieszeni pewnemu towarzyszowi podróży portfel z pieniędzmi.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Taniec śmierci".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Piątek: „Karnawał".
Sobota: „Karnawał".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO

Piątek: „Faworyt".
Sobota: „Wielkie bractwo".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH

Piątek: „Gwiazda Kaukazu".
Sobota: „Gwiazda Kaukazu".

REPERTUAR TEATRU ŻYDOWSKIEGO

Sobota: „Król Ahaswer".

Z kraju.

Rabinat warszawski w sprawie mianowania rabinów. Onegdaj przybyła na posiedzenie plenarne zarządu gminy warszawskiej delegacya rabinatu i konferowała w sprawie mianowania rabinów okręgowych przez gminę. Delegacya zażądała nadania sprawie charakteru „zasadniczego", ażeby gmina nie mianowała rabinów okręgowych bez atrybucyi i wniosków rabinatu, zaznaczając, że nie chodzi tu wcale o dra Poznańskiego, tylko o stanowisko „zasadnicze". Sprawa ta odłożona została do rozpatrzenia na przyszłe posiedzenie zarządu gminy.

O los uchodźców ukraińskich. Do p. wiceministra spraw wewnętrznych zgłosił się p. Pryłucki jako przewodniczący Komitetu warszawskiego dla uchodźców ukraińskich, z propozycyą, aby z okazyi zjazdu wojewodów wyznaczono specyalną konferencyę z wojewodami kresowymi w sprawie Żydów, przybywających do Polski z Ukrainy. P. wice-minister zażądał od p. Pryłuckiego memoryału w tej sprawie, który przesłano p. wice-ministrowi nazajutrz.

Podczas następnej audyencyi oświadczył p. wiceminister p. Pryłuckiemu, że zjazd wojewodów rozważył memoryał i zaakceptował ogólną dyrektywę, w nim nakreśloną. Podług niej Żydzi z Ukrainy, przybywający do Polski, powinni się zarejestrować, poczem otrzymają legitymacyę, pozwalającą na pobyt w danej miejscowości w celu przygotowania się do wyjazdu z Polski. Nikogo z przybywających nie odeśle się z powrotem do granicy bolszewickiej. Od d. 15-go kwietnia i na kresach starostowie będą mogli wydawać paszporty zagraniczne. W sprawie stosunku komitetu, opiekującego się w Warszawie tymi Żydami, do władz miejscowych, odbędzie się konferencya między p. Pryłuckim a szefem sekcyi bezpieczeństwa ministeryum spraw wewnętrznych.

Dział gospodarczy.

Podwyższenie kapitału zakładowego Sp. Akc. „Wawel". Mon. P. nr. 72 ogłasza postanowienie, zezwalające na powiększenie kapitału zakładowego o 30,000,000 mk. drogą emisyi 60.000 sztuk akcyi po cenie nominalnej 500 marek. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru jednej nowej akcyi na każdą akcyę emisyi poprzedniej po kursie emisyjnym marek 575 z 5% odsetkami od ceny nominalnej 500 mk. liczonemi od dnia 1. stycznia 1921 r.

Statut Sp. Akc. „Garbnik" w Krakowie z kapitałem zakładowym 10,000.000 mk. (w akcyach po 500 mk.) został zatwierdzony postanowieniem ministr. przem. i handlu oraz skarbu. (Monitor P. nr. 72).

Przeciw zatamowaniu eksportu drzewa. Wczoraj odbyła się w Krakowie konferencya reprezentantów przemysłu drzewnego Małopolski z udziałem najpoważniejszych organizacyi jak „Zjednoczenie przemysłowo-leśne". Syndykat eksporterów drzewnych", „Ludowa Spółka drzewna", „Polskie Towarzystwo Handlowe" itd. Konferencya zebrała się dla sprecyzowania stanowiska wobec projektu ministerstwa robót publicznych proponującego ... całej produkcyi drzewnej na odbudowę ... dniej części Małopolski i Kongresówki, przy ... oczesnem zupełnem zamknięciu eksportu drz... za granicę. Konferencya uchwaliła wysłać delegacyę do Warszawy, aby zaprotestować przeciw temu projektowi i zaproponować rządowi inny sposób pokrycia potrzeb materyału drzewnego na odbudowę kraju. Akcyę konferencyi popierają wszystkie organizacye gospodarcze Małopolski.

Z przemysłu żelaznego. Coraz silniej dający się odczuwać brak surówki i jednocześnie zwiększona ilość dostarczanego nam koksu, spowodowały nasze huty do uczynienia wszelkich wysiłków w celu uruchomienia swoich pieców.

Pod względem technicznym parę z nich już od dosyć dawna było gotowych do pracy, nie mogły się jednak ruszyć, nie mając dostatecznego zapasu koksu, który musiały magazynować stopniowo, w ciągu dłuższego czasu; w ten sposób udało im się otrzymać pewien, niewielki zresztą, zasób, który może dać obecnie niejaką gwarancyę ciągłości pracy i pewną niezależność od każdodziennej dostawy paliwa. Dzięki tym wysiłkom oraz wzmożonej dostawie koksu, dnia 26 stycznia zaczął pracować wielki piec na koksie w Starachowicach, zaś dnia 11 lutego — wielki piec w hucie „Katarzyna". Każdy z tych pieców, przy normalnej pracy, może dawać ok. 100 ton surówki martenowskiej dziennie. Oprócz tych dwóch zostały również puszczone w ruch wielkie piece, idące na węglu drzewnym, — w Bliżynie dnia 5 stycznia i w Chlewiskach d. 15 stycznia. Są to małe piece produkujące prawie wyłącznie surówkę odlewniczą w ilości ok. 12 do 15 ton dziennie. W ten sposób przemysł nasz zyskuje miesięcznie dodatkowo ok. 6000 ton surówki.

Z giełdy.

Kraków, 31 marca.

Nieznaczne osłabienie i ruchu i kursów. Spadek wahał się między 25 a 50 punktami, jedynie Polska Nafta straciła 100 marek. Polski Bank Przem. sprzedawano po 500 w przeciwieństwie do notowanych wczoraj 525. W lokacyjnych papierach zastój. Waluty bez zmiany, dewiza francuska o jeden punkt droższa.

Giełda krakowska z dnia 31 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	oflar.	żądane	transak.
Bank Przemysłowy Mk.	475·—	525·—	500·—
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.")	1000·—	1100·—	1050—1060
Handl. Spółka akc. „Impeks"	580·—	630·—	620—615
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1900·—	2100·—	
Żegluga Polska	750·—	850·—	800·—
Zieleniewski	6800·—	7200·—	
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I em. „ex"	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	1900·—	2100·—	1950—2000
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	5300·—	5700·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. III e.	—·—	—·—	2550·—
„Autometor" fabryka samochodów	2150·—	2300·—	2200—2250
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Sierszą	5700·—	6000·—	5800—5850
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	8000·—	8300·—	
Polska nafta	3000·—	3300·—	3100·—
Elektrownia w Sierszy III em.	1700·—	1900·—	1825—1800
„Oikos" T. A.	3800·—	4000·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2700·—	2900·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3700·—	3900·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700·—	3900·—	

Waluty i dewizy	Waluta markowa Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki i wpłaty Kupno	Sprzedaż
Dolary St. Zj.	770·—	800·—	—·—	—·—
Franki francuskie	54·—	56·—	56·—	59·—
Franki szwajcarskie	125·—	145·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	12·—	13·—	12·50	13·50
Korony austryackie	110·—	120·—	115·—	125·—
Korony czesko-słowackie	9·50	10·50	10·50	11·50
Lei rumuńskie	9·—	10·—	—·—	—·—
Liry włoskie	25·—	28·—	—·—	—·—

Kursa dewiz w Zurychu 31 marca (L.): Berlin 9.25 (30 marca 9.15), Nowy Jork 575 (576), Medyolan 24 (23,85), Praga 7.62½ (7.55), Budapeszt 1.87½ (1.82½), Zagrzeb 4 (4), Budapeszt 8 (7.92 i pół), Warszawa 0.84 (0.72½), Wiedeń 1.62½, (1.62½), austr. korona stempl. 0.94 (1).

Kursa w wolnym obrocie w Wiedniu 31 marca (L.): Marki niemieckie 11—10, angielskie 27.40, amerykańskie 6.85—6.73, francuskie 47, czeskie 8.85—8.90, polskie 0.87—0.84½, włoskie 27.75—27.25 węgierskie 2,10—1,98.

TELEGRAMY.

Z Rady ministrów.

Uznanie dla p. Korfantego. — Rokowania z Gdańskiem i Węgrami. — Zniesienie sądownictwa doraźnego na urzędników. — Nominacye wojewodów małopolskich.

Warszawa. PAT. Rada ministrów na posiedzeniu 30 b. m. wysłuchała sprawozdania komisarza plebiscytowego Korfantego o przebiegu i wynikach plebiscytu górnośląskiego oraz o sytuacyi tam wytworzonej, poczem p. Prezydent ministrów w gorących słowach podziękował panu Korfantemu w imieniu rządu i Rzeczypospolitej za trudy położone dla sprawy odzyskania Górnego Śląska dla Polski, podnosząc zasługi p. Korfantego w uzyskaniu pomyślnego dla Polski rezultatu plebiscytu mimo niezmiernych trudności, jakie przezwyciężyć musiał w tej sprawie. Następnie rada ministrów przyjęła do wiadomości sprawozdanie sekretarza stanu Plucińskiego o przebiegu rokowań polsko-gdańskich. Pozatem rozpatrzono sprawę układów dotyczących zasady obrotu towarowego między rzeczpospolitą a Węgrami, projekt ustawy w przedmiocie tymczasowego zaopatrzenia pracowników polskiej kolei państwowej w byłym zaborze austryackim w razie nieszczęśliwego wypadku i projekt rozporządzenia Rady ministrów w przedmiocie uchyleń sądownictwa doraźnego odnośnie do przestępstw popełnionych przez urzędników z chęci zysku. Na tem posiedzeniu załatwiono nadto wnioski ministra spraw wewnętrznych, dotyczące nominacyi wojewodów w Małopolsce. Na stanowisko wojewody krakowskiego przedstawiony będzie Naczelnikowi państwa do zamianowania dr. Kazimierz Gałecki, dotychczasowy delegat rządu we Lwowie, na stanowisko wojewody lwowskiego dr. Kazimierz Grabowski, sędzia Najwyższego Sądu, na stanowisko wojewody stanisławowskiego starosta tarnopolski E. Jurystowski, na stanowisko wojewody tarnopolskiego Karol Olpiński, szef biura prez. w b. namiestnictwie lwowskiem.

Dalsza demobilizacya.

M. Warszawa. (Telefonem). W związku z oczekiwaną w najbliższym czasie ratyfikacyą traktatu pokojowego oraz ukończenia stanu wojennego z Rosyą, minister spraw wojskowych uznał za możliwe urlopować bezterminowo nową kategoryę osób pełniących służbę wojskową. Bezterminowemu urlopowaniu podlegają obecnie: 1) Szeregowi, poborowi i ochotnicy rocznika 1896, z wyjątkiem pełniących służbę w kawaleryi, artyleryi i w pewnych specjalnych rodzajach broni na froncie, 2) z pośród roczników 1897 i 1898 ci szeregowi, którzy do dnia 5 marca b. r. wysłużyli w szeregach 48 miesięcy i więcej z tym samym jednak wyjątkiem, co pod punktem 1., 3) szeregowi urodzeni w r. 1893 oraz starsi, zatrzymani dotychczas w specyalnych formacyach frontowych, 4) wszyscy szergowi roczników 1894, 1895 i 1896, którzy do dnia 1 marca b. r. przesłużyli w szeregach 48 miesięcy i więcej, a znajdują się na froncie. Bezterminowemu urlopowaniu nie podlegają podoficerowie zawodowi, również ci z pośród szeregowych, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal we wojsku w charakterze pomocników aż do zupełnej demobilizacyi.

Mąka na mace dla żołnierzy-Żydów.

M. Warszawa. (Telefonem). Władze wojskowe zarządziły, by żołnierze-Żydzi otrzymali podczas świąt Pesach zamiast chleba 420 gramów mąki pszennej dziennie na wypiek mac.

Wyjazd rabina Kalwaryjskiego z Warszawy.

M. Warszawa. (Telefonem) Dziś wieczorem wyjechał do Wiednia rabin-cudotwórca z Góry Kalwaryi. Na dworcu wiedeńskim zebrał się kilkudziesięciotysięczny tłum ortodoksów dla pożegnania słynnego rabina. Udaje się on do Palestyny.

Redukcya policyi państwowej w Małopolsce.

M. Warszawa. (Telefonem). Prezydent ministrów Witos w swej podróży po Małopolsce stwierdził, że dzielnica ta zatrudnia zbyt wielką ilość służby policyjnej. Wobec tego prezydyum Rady ministrów w myśl wskazówek premiera zwróciło się do ministerstwa spraw wewnętrznych z wnioskiem o redukcyę stanu osobowego policyi państwowej w Małopolsce.

Wicemin. Dąbski przedłoży w najbliższych dniach Naczelnikowi Państwa sprawozdanie z rokowań w Rydze.

M. Warszawa. (Telefonem). Podsekretarz stanu p. Dąbski, przedłożyć ma w najbliższych dniach Naczelnikowi Państwa sprawozdanie z rokowań pokojowych w Rydze.

Stan zdrowia Naczelnika Państwa poprawił się znacznie.

Przed nawiązaniem stosunków handlowych z Rosyą.

Warszawa. PAT. Powstał projekt wysłania specyalnej delegacyi kupieckiej z Polski do Rosyi sowieckiej w celu obznajomienia się z ewentualnem nawiązaniem stosunków handlowych między Polską a Rosyą.

Listy do jeńców i zakładników w Rosyi.

Warszawa. PAT. Ministeryum poczt i telegrafów poleciło urzędom państwowym, by aż do odwołania przyjmowały zwykłe niepolecone kartki pocztowe oraz listy przeznaczone dla polskich zakładników i jeńców cywilnych i wojennych uchodźców w Rosyi. Przewożeniem tych korespondencyi do Rosyi zajmie się delegacya polska do spraw repatryacyi w Rosyi.

Kupcy żyd. w Warszawie złożyli 22 milionów marek na plebiscyt.

M. Warszawa. (Telefonem). Komitet plebiscytowy przy Centr. Związku kupców żydowskich w Warszawie, zebrał ogółem na cele plebiscytu górnośląskiego 22 milionów marek polskich.

„Psychologiczna chwila".

M. Warszawa. (Telefonem) „Berl. Tgbltt". w artykule p. t. „Psychologiczna chwila" omawiając wynik plebiscytu twierdzi, że obecnie Niemcy są w możności poczynić koalicyi nowe propozycye w sprawie odszkodowań, a to dzięki „korzystnemu" wynikowi plebiscytu. Dotychczas uzależniały Niemcy sprawę zapłaty odszkodowań od wyniku plebiscytu, obecnie nadeszła „psychologiczna chwila", którą trzeba wykorzystać. Autor artykułu zwraca się w końcu z apelem do Ameryki, by poparła stanowisko Niemiec w sprawie odszkodowań.

Dr. Simons dziękuje za gratulacye.

M. Warszawa. (Telefonem) Z Rzymu donoszą: Na telegram, jaki redakcya germanofilskiego „Cor. de Parlamento" wystosowała do ministra dra Simonsa z powodu wyniku plebiscytu na G. Śląsku nadesłał dr. Simons podziękowanie, w którem zaznacza, że Górny Śląsk, który od niepamiętnych(!) czasów należał do Niemiec, okazał niezłomną chęć pozostania(!) przy nich. Podział tej dzielnicy jest niemożliwy(?) bez zniszczenia węzłów ekonomicznych. Oddzielenie pewnych okręgów od Niemiec byłoby dla nich ruiną(!)

Zamach terorystów w Kownie.

M. Warszawa. (Telefonem). Z Kowna donoszą o wykryciu planowanego zamachu terrorystów, którzy zamierzali wykonać zamach na wojskowe składy w Kownie.

Walka o ograniczenie imigracyi do Ameryki.

Waszyngton. (ŻBK.) Przeciwnicy wolnej imigracyi czynią energiczne przygotowania, by natychmiast po zebraniu się kongresu przedłożyć nowy projekt o ograniczenie imigracyi do Ameryki. Są oni zdania, że załatwienie tej ustawy musi być jednem z pierwszych zadań kongresu. Ustawa ta musi zostać uchwaloną mimo ewentualnego veta ze strony prezydenta Hardinga. Nowy projekt zawierać będzie pewne zmiany. 1 tak ma być ustaloną pięcioprocentowa zamiast dawnej trzyprocentowej normy

Drobne ogłoszenia.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 5